Nr. 45. Kraków, 8. listopada 1907. Rok XXIV.

TYGODNIK ROLNICZY

Organ c. k. Towarzystwa Rolniczego Krakowskiego

wychodzi co piątek.

Prenumerata wraz z przesyłką pocztową wynosi: w państwie austr. rocznie **12 Kor.**, półrocznie **6 Kor.**, dla członków Towarzystw rolniczych i uczniów zakładów naukowych rolniczych rocznie **8 Kor.**, w Królestwie Polskiem rocznie **5 rs.**, a państwie niemieckiem **8 marek**. Pojedynczy numer **24** halerze.

Prenumeratę należy nadsyłać do Administracyi: **Kraków, ul. Basztowa l. 6.**

Rękopisy nie nadające się do druku zwraca się tylko na żądanie i na koszt autora.

Listów nieopłaconych nie przyjmuje się.

Przedruk artykułów bez upoważnienia podpisanych autorów i podania źródła nie dozwolony.

Adres Redakcyi: **Kraków, ul. Basztowa l. 6.**

TREŚĆ:

Z czynności Komitetu
c. k. Towarzystwa Rolniczego Krakowskiego.

Posiedzenie Komitetu c. k. Towazystwa rolniczego krakowskiego odbyło się dnia 31. października b. r. pod przewodnictwem Prezesa Zdzisława Hr. Tarnowskiego. Poprzedziły je posiedzenia sekcyi administracyjnej, rolnej, chowu bydła rogatego, chowu koni, chowu drobnego inwentarza, przemysłu rolniczego, komisyi dla budowy domu i komisyi dla handlu bydłem rzeźnem.

Obecni byli: Prezes hr. Zdzisław Tarnowski, I. Wiceprezes Karol Czecz, II. Aleksander Dąmbski. Eks. A. hr. Wodzicki, Radca Dworu W. Struszkiewicz, hr. Stefan Bobrowski, hr. A. Breza, K. Bzowski, J. Cieślewicz, M. Dydyński, H. Dolański, Dr. A. Jordan, br. J. Konopka, St. Konopka, Dr. A. Krzyżanowski, Dr. W. Milieski, Dr. J. Nowak, A. Poniński, Dr. K. Rutowski, hr. M. Rostworowski, hr. K. Scipio, hr. A. Stadnicki, prof. T. Sikorski, W. Zeleński, sekretarz Dr. Raczyński.

Nieobecność usprawiedliwili pp. Prof. Jentys, G. Szaszkiewicz.

Po sprawdzeniu i przyjęciu protokółu z poprzedniego posiedzenia Przewodniczący zdał sprawę z załatwienia spraw rolniczych na ostatniej sessyi Sejmu krajowego, informując Komitet w szczególności o stanie sprawy wprowadzenia w życie ustawy krajowej normującej stosunek najmu sezonowego robotników rolnych i leśnych, która w całości już przez komisyę gospodarstwa krajowego przygotowana jedynie z powodu zamknięcia sessyi sejmowej nie przyszła pod obrady pełnego Sejmu.

Wiceprezes Czecz podaje do wiadomości, że w b. r. Komitet nie podejmuje dostawy zboża dla magazynów wojskowych, gdyż ceny oferowane przez Zarząd wojskowy wobec wymaganych przez wojskowość warunków były dla producentów niekorzystne. Stanowisko delegatów Komitetu wyznaczonych do rokowań z Zarządem wojskowym aprobowano i polecono zwołanie pełnej Komisyi dla dostaw wojskowych dla ponownego ustalenia ceny na wypadek, gdy Zarząd wojskowy zwróci się jeszcze do Komitetu z propozycyą dostawy.

Celem zapobieżenia rosnącemu fałszowaniu otrąb oświadczył się Komitet za wprowadzeniem w życie ustawy analogicznej do obowiązującej ustawy o fałszowaniu środków spożywczych.

Dla zapobieżenia drożyźnie paszy grożącej masową wyprzedażą inwentarza żywego w okolicach cierpiących jej brak, uznano za konieczne bezzwłoczne przyznanie wydatnych zniżek kolejowych dla przesyłek paszy w obrębie kraju, zaprowadzenie zakazu wywozu pasz treściwych za granicę i udzielenie pomocy materyalnej najbardziej dotkniętym gospodarstwom przy zakupnie i sprowadzaniu pasz.

Wskutek skarg producentów i sfer handlowych ponoszących ogromne straty przy transportach nierogacizny przez to, że kursuje za mała ilość pociągów tygodniowo i przygotowany do transportu towar czeka nieraz kilka dni tracąc na wadze i narażony na uszkodzenia i choroby, uchwalono domagać się, żeby dla transportu nierogacizny kursowało przynajmniej pięć pociągów tygodniowo, aby te pociągi szybciej kursowały, tudzież by na bocznych liniach wozy naładowane towarem mogły być doczepiane do pociągów osobowych.

Stopę procentową braną przy sądowych oszacowaniach za podstawę dla obliczania wartości nieruchomości przez skapitalizowanie dochodu rocznego ustanowiono przy budynkach niepołączonych z gospodarstwem na 6%, a dla gospodarstw rolnych i leśnych na 4%.

Dla przeciwdziałania groźnemu dla produkcyi krajowej przemycaniu bydła serbskiego na targi austryackie uchwalono przyłączyć się do protestu wszystkich austr. korporacyi rolniczych i aprobowano wysłanie przez Prezydyum telegraficznego protestu do Prezydyum Rady Ministrów.

W sprawie eksploatacyi lasów rządowych i zapobieżenia brakowi drzewa budulcowego i opałowego polecono wnieść do kompetentnych władz memoryał na podstawie materyałów nadsyłanych przez Towarzystwa rolnicze okręgowe.

Przedłożony przez budowniczego plan i kosztorys budowy własnego domu przy narożniku ul. św. Tomasza i placu Szczepańskiego przekazano do zbadania szczegółowego Komisyi budowy domu, która w tym celu ma odbyć osobne posiedzenie w połowie listopada b. r. i przygotować wnioski na najbliższe posiedzenie Komitetu.

Wobec zapowiedzianej podwyżki środków przeznaczonych przez Rząd na popieranie rolnictwa uchwalono domagać się wypełnienia dotychczasowych żądań c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego oraz upoważniono Prezydyum do

przedłożenia Rządowi dalszych pilnych potrzeb rolnictwa krajowego.

Prośbę Towarzystwa rolniczego okręgowego Nowotarskiego o odpisanie chwilowej pożyczki w kwocie 1000 K. na budowę magazynu temuż Towarzystwu w r. 1904. udzielonej przekazano Sekcyi administracyjnej z poleceniem, aby na podstawie wszechstronnego zbadania stanu rzeczy przedłożyła wniosek celem ułatwienia Towarzystwu Nowotarskiemu całkowitego uregulowania sprawy magazynu.

Poruszoną przez Towarzystwo rolnicze okręgowe krakowskie sprawę udzielania rocznych sprawozdań wszystkim członkom Towarzystwa postanowiono rozstrzygnąć dopiero po zasięgnięciu opinii wszystkich Towarzyst okręgowych.

Normę udzielania zaliczek Zakładowi sadowniczemu „Glinka“ z funduszów Komitetu określono w ten sposób, że dotychczasowy niedobór około 4000 K. ma być wyrównany najpóźniej do 1/4 1908. a od tegoż czasu można wypłacać zaliczki do maksymalnej kwoty 1000 K.

Na pismo Centralnego Towarzystwa rolniczego w Warszawie w sprawie wysłania delegata w osobie p. Ludwika Włodka do Brazylii celem zbadania stosunków emigracyjnych i kolonizacyjnych oraz przyczynienia się do pokrycia kosztów, przeznaczono na ten cel 500 K. z dołączeniem jednak tej dyrektywy, że delegat winien mieć na uwadze kierunek badań podejmowanych w tej sprawie już dawniej przez pp. Józefa Siemiradzkiego i Romana Jordana.

Ze względu na mający nastąpić nowy rozdział kontyngentu gorzelnianego uchwalono wystosować memoryał do Ministerstwa rolnictwa i skarbu i zażądać:

a) utrzymania bonifikacyi

b) zwiększenie napięcia podatkowego pomiędzy kontyngentem i ekskontyngentem;

c) oddzielenia nowo utworzonych gorzelni rolniczych na koszt kontyngentu gorzelni przemysłowych;

d) uregulowania stosunku policzalnej przestrzeni do ilości kontyngentu w ten sposób, żeby i tym dawnym gorzelniom, które w porównaniu ze swoją policzalną przestrzenią mają za mały kontyngent został przyznany kontyngent wyższy.

Do ewentualnie zwołać się mającej ankiety delegowano p. Al. Dąmbskiego jako przedstawiciela nowych gorzelni, a nadto p. W. Prezesa Czecza, względnie p. Wł. Żeleńskiego. Gdyby ci panowie weszli do tej ankiety z innego tytułu, to drugim delegatem Komitetu będzie p. St. Niedzielski.

W kwestyi zużytkowania przemysłowego denaturowanego spirytusu uznano konieczność ułatwienia produkcyi denaturatu przez: zniesienie należytości kontrolnej przy denaturyzacyi spirytusu do celów motorowych, ogrzewania i oświetlenia tudzież przez zniżenie kosztów denaturyzacyi do połowy.

Prośbę Towarzystwa rolniczego okręgowego w Białej o pomoc przy urządzaniu prób z narzędziami rolniczemi uchwalono w zasadzie załatwić przychylnie w roku następnym po przedłożeniu szczegółowych wniosków przez Towarzystwo Bialskie.

W odpowiedzi na prośbę Tow. rol. okr. w Wadowicach postanowiono asygnować żądaną kwotę 600 K. z funduszu „konkursa maszyn“ po złożeniu jednak przez to Towarzystwo Sprawozdania z przebiegu konkursu.

Wniosek Ks. Głodzińskiego w sprawie poprawy pastwisk aprobowano w zasadzie i upoważniono Prezydyum Komitetu wraz z prof. Jentysem do przeprowadzenia rokowań z gminą Padew narodowa i do urządzenia doświadczeń.

W sprawie kursu assocyacyi w seminaryum duchownem w Tarnowie uchwalono porozumieć się z p. Maurizio o wykłady o spółkach magazynowych — z p. Chmielewskim o wykłady o spółkach mleczarskich. Na wykład zaś o kasach Raiffeisena przyznać odpowiedni fundusz, a wybór prelegenta pozostawić Rektoratowi tegoż seminaryum, ze względu na to, że w dyecezyi tarnowskiej są księża, którzy praktycznie tę sprawę dobrze znają. Co do dyecezyi krakowskiej postanowiono porozumieć się bezpośrednio w tej sprawie z ks. biskupem Nowakiem. Zarazem polecono odnieść się do konsystorzy interesowanych dyecezyi z propozycyą urządzenia takich odczytów na dekanalnych zebraniach duchowieństwa.

Co do druku odczytów i odbitek z artykułów uchwalono:

a) odczyt ś. p. prof. Lubomęskiego „O sposobach szerzenia wiedzy rolniczej wśród ludności włościańskiej“ wydrukować po uzyskaniu pozwolenia rodziny w 1000 egzemplarzy i koszta pokryć z funduszu „wydawnictwa popularne“;

b) koszt odbitki artykułu inż. Gołogurskiego o próbie siewników pokryć z funduszu „konkursa maszyn“;

c) koszt wydrukowania odczytu p. Reicharda po uzyskaniu pozwolenia autora (500 egz.) pokryć z funduszu „wydaw. pop.“

d) koszt odbitki odczytu p. Zawadzkiego pokryć z funduszu „agencya handlu bydłem rzeźnem“.

Na wniosek Towarzystwa rolniczego okręgowego krakowskiego uchwalono w zasadzie urządzenie szeregu wykładów rolniczych i hodowlanych w obrębie Tow. rol. okr. w Krakowie, przedtem jednak zażądać porozumienia Wydziału tegoż Towarzystwa z Prezydym Komitetu i z prof. Jentysem.

Nadto postanowiono wziąć udział w urządzeniu kursów weterynaryjno-hodowlanych w Kwaczale, Rybnej, Myślenicach i Królówce, delegując na nie Dra Pańkowskiego z wykładami z dziedziny hodowli.

Celem utworzenia w r. 1908. jednej obory zarodowej rasy wschodnio-fryzyjskiej, jednej rasy Simentalskiej, polecono inspektorowi Sandozowi przeprowadzenie pertraktacyi z hodowcami co do przyczynienia się ich do kosztów utworzenia obór w wysokości 50% ceny zakupna sztuk, oraz wstawiono do budżetu na rok przyszły (1908) po 4000 kor. na założenie każdej z powyższych obór.

Utworzenie się Związku hodowców bydła Simentalskiego przyjęto do wiadomości, sprawozdanie z zakupna jałówek dla Związków hodowlanych w Lubczy, Brzezinach i Czańcu, jak również o rozwoju Związków hodowlanych w Lubczy i Brzezinach przyjęto do wiadomości.

Wobec przewidywanych jeszcze w tym roku wydatków na zakupno buhajów subwencyjnych do obór prywatnych ras zagranicznych, uchwalono kredyt dodatkowy we fund. „Bydło rogate“ rubr. „Zakupno buhajów do obór prywatnych ras zagranicznych“ w kwocie 1200 kor. Kwota ta ma być pokrytą z fund. „Bydło rogate“ rubr. „Zakładanie i kompletowanie obór zarodowych ras zagranicznych“.

Nadto uchwalono kredyt dodatkowy we fund. „Bydło rogate“ rubr. „Zasiłek dla Związków hodowlanych włościańskich“ w kwocie 130 kor. do pokrycia z remanentu w tymże funduszu preliminowanego w budżecie na r. 1907.

Szczegółowy preliminarz funduszu „Mleczarstwo“ zatwierdzono na r. b. w następującym brzmieniu:

DOCHODY:

1) Pozostałość kasowa	Kor.	5014·61
2) Zasiłek rządowy	„	7000·—
3) Zasiłek na instruktora mlecz.	„	1200·—
Razem	Kor.	13214·61

ROZCHODY:

1) Na popieranie mleczarstwa w ogólności:		
a) Zakupno skopców dla mleczarń spółkowych	Kor.	700·—
b) Wyposażenie mleczarni w Szczurowej (uzupełnienie)	„	500·—
c) Wydawnictwo broszurek o mleczarstwie	„	1800·—
d) Koszt ocen masła	„	250·—
e) Koszt ocen mleka w Krakowie w grudniu b. r.	„	250·—
f) Zakupno potrzebnych do badania mleka aparatów	„	351·—
g) Dotacya na fundusz wystawy mleczarskiej w Krakowie urządzić się mającej	„	700·—
h) Dotąd wydane na ten cel	„	1085·42
2) Odczyty, demonstracye, przygotowujące powstawanie mleczarń:		
a) Zakupno aparatu projekcyjnego do celów demonstracyjnych oraz potrzebnych utensylii	„	500·—
Do przeniesienia	„	6136·42

Z przeniesienia	Kor.	6136·42
b) Kupno modeli maszyn mleczarskich do demonstracyi potrzebnych	"	1000·—
c) Koszta podróży do końca r. 1907 . .	"	600·—
3) Popieranie akcyi handlowej w zakresie mleczarstwa:		
a) Subwencya na biuro handlu masłem .	"	1000·—
4) Zasiłek Tow. Mleczarskiemu:		
Zasiłek Tow. Mleczarskiemu za r. 1907 na instruktora mleczarstwa	"	2000·—
5) Udział w ogólnych kosztach administracyjnych:		
8% od uzyskanych subwencyi . . .	"	560·—
6) Nieprzewidziane:		
a) Preliminowano do końca r. 1907 . .	"	100·—
b) Wydane dotąd na ten cel	"	6·77
7) Remanent:		
a) Spodziewany remanent z końcem r. 1907	"	1811·42
Razem . .	Kor.	13214·61

Przedłożone przez Inspektora p. Bojanowskiego sprawozdanie z zakupna w r. b. 4 knurów i 14 loch dla chlewni zarodowych (do Łąkty gór. 5 loch i 1 knur, do Polnej 5 loch i 1 knur, do Woli Ocieckiej i do Kąśnej dolnej po 2 lochy, do Rzemienia i do Miłocina po 1 knurze) w Niemczech, przyjęto do zatwierdzającej wiadomości.

Do zbadania i ocenienia gatunku zakupionego przez Inspektora materyału hodowlanego delegowano do Polnej i Rzemienia p. Dr Rutowskiego, do Łąkty p. Maurizia, a do Ocieki p. Szaszkiewicza.

Sekcyi chowu drobiu przy Wydziale Tow. rolniczego okręgowego w Bochni uchwalono wypłacić kwotę 250 K. tytułem subwencyi hodowlanej na podtrzymanie i wzmocnienie założonej hodowli kur.

Rachunek z użycia 700 koron, które Patronat dla Spółek Oszczędności i pożyczek otrzymał z Komitetu w r. 1906 tytułem subwencyi na zaprowadzenie chowu kur w Bachowicach przyjęto do wiadomości i uchwalono powiadomić Patronat, iż Inspektorat hodowli przy Komitecie skłonny jest do doradzania w nadawaniu kierunku hodowli kur w Bachowicach i do dania fachowej pomocy w wybieraniu kur hodowlanych.

Sposób umieszczenia kur hodowlanych (560 kokoszek i 58 kogutów) w powiecie nowosądeckim i jasielskim, przyjęto do wiadomości.

W sprawie handlu bydłem rzeźnem przyjęto regulamin podstawowy do zawierania umów z agentami, mającemi się ustanowić dla poszczególnych okolic.

Równocześnie polecono przedstawienie na najbliższem posiedzeniu dyfinitywnych kandydatów na mężów zaufania dla okręgów Grybów, Limanowa i Krosno.

Sprawozdanie p. Czecza z konferencyi Dyrekcyi w Wiedniu przyjęto do wiadomości i polecono rozesłanie członkom Komisyi w swoim czasie projektu umów o zaliczkowanie bydła, na opas mającego się zakupywać, oraz wyników pertraktacyi z instytucyami finansowemi, które tej sprawie chcą swój kredyt oferować.

Kierownikowi agencyi polecono, aby rozpoczął reklamę agend, które organizacya podejmować będzie w pismach rolniczych i politycznych przez odpowiednie artykuły informacyjne, jednak z tem wyraźnem nadmienieniem, że organizacya rozpoczyna dopiero w mowie będącą akcyę.

Przyjęto do wiadomości treść pisma c. k. Namiestnictwa do Panów Starostów wystosowanego, a w odpisie Komitetowi przesłanego i zarządzono wystosowanie pisma do c. k. Namiestnictwa oraz do Ogólnego Związku Tow. rolniczych w Wiedniu z prośbą o wprowadzenia przymusowe wag na targowicach, uważając to jako jeden z nieodzownych warunków do rozwoju uczciwego handlu bydłem. W pismach tych należy nadmienić, że dziś istniejące wagi w wielu miejscowościach nie są przez komisye targowe utrzymywane w zdatnym do użytku stanie.

Pismo Tow. okręgowego w Nowym Sączu w sprawie limitowania cen i zaliczek przyjęto do wiadomości z tem, że poczynione w tem piśmie żądania będą przez Delegata do Dyrekcyi w Wiedniu na najbliższem posiedzeniu poruszone.

Wspólnie z Komitetem c. k. Towarzystwa gospodarskiego postanowiono odnieść się do c. k. Ministerstwa rolnictwa i c. k. Ministerstwa kolejowego o przyznanie zniżek taryfowych dla eksportowanego bydła oraz o zezwolenie przypinania wagonów z bydłem do pociągów osobowych — szczególnie na bocznych liniach kolejowych.

Zarazem postanowiono zażądać od Ogólnego Związku Tow. Rolniczych, aby przesyłało stale peryodyczne wykazy cen bydła na targu wiedeńskim celem oryentacyi.

Odnośnie do wystawy bydła opasowego w Wiedniu zalecono starać się o zebranie kollekcyi bydła w zachodniej Galicyi oraz uprosić p. Karola Czecza o przyjęcie obowiązków delegata na tę wystawę.

W końcu zatwierdzono szereg uchwał sekcyj w drobniejszych sprawach.

Członkowie Kółek rolniczych z Królestwa u nas w Galicyi.

Centralny Wydział Kółek Rolniczych w Warszawie zorganizowany dopiero w bieżącym roku powziął szczęśliwą myśl, urządzenia zbiorowej wycieczki, członków Kółek tamtejszych, dla zwiedzenia naszych Kółek Rolniczych, instytucyi współdzielczych a zarazem gospodarstw włościańskich.

Dziwnym zbiegiem okoliczności, w czasie, gdy my tu w Galicyi, obchodziliśmy 25-cio lecie powstania i działalności Towarzystwa Kółek Rolniczych, w Królestwie zdobyto dopiero możność organizacyi takiej instytucyi. Równocześnie więc z obchodem ćwierć wiekowej działalności naszej, na tem polu, związany został fakt, pierwszych odwiedzin, członków nowo zorganizowanych Kółek z Królestwa.

Po 25-ciu latach można i powinno się mieć coś pokazać; faktycznie też, wrażenie jakie odnieśli nasi włościanie z Królestwa, było bardzo dodatnie. Sądzić też można, że i korzyści z tej wycieczki będą też znaczne i zachęcą do dalszych podobnych wycieczek. Niemniej i my tu w Galicyi, mając pierwszy raz możność zetknięcia się z włościanami z Królestwa, mogliśmy niejeden wyprowadzić wniosek, że skłonić nas winno do intenzywniejszej pracy, na tak dotychczas zaniedbanem polu — pracy nad podniesieniem kulturalnym naszej ludności włościańskiej.

Piętnastego czerwca b. r. siedmdziesięciu członków Kółek Rolniczych, z całego obszaru Królestwa Polskiego — po kilku z różnych powiatów — przyjechało na kikudniową wycieczkę. Grupę tą stanowili przeważnie sami włościanie; pozatem kilku obywateli i nauczycieli ludowych.

Program wycieczki opracowany przez Zarząd Główny Towarzystwa Kółek Rolniczych, w porozumieniu z Komitetem c. k. Krak. Tow. Rolniczego oraz z Biurem Patronatu dla Spółek oszczędności i pożyczek we Lwowie, obejmował możliwie wszystko, co mogło zainteresować i być nauką dla uczestników wycieczki.

Na pierwszym planie, postawione było obeznanie się z działalnością i organizacyą Kółek Rolniczych. Postarano się zorgazować w ramach możliwie naturalnych, funkcyonowanie Kółek, oznaczać ich wpływ na rozwój rolnictwa i dobrobyt włościan, a także jako instytucyi samokształcenia i rozszerzania pojęć etycznych wśród ogółu włościan naszych. Zwiedzono Kółko Rolnicze w Krzeszowicach, sklep Kółka tamże; uczestniczono na zebraniu powiatowym Kółek Rolniczych, powiatu Chrzanowskiego — umyślnie w tym celu zwołanym. Zwiedzono także Kółka i sklepy Kółek Rolniczych w Czernichowie i Okocimiu, a także zapoznano się z organizacyą straży ochotniczych, które od lat kilku powstają przy Kółkach Rolniczych.

W części drugiej programu wycieczki leżało zapoznanie uczestników z Kasami Oszczędności i Pożyczek (kasami Raif-

feisena). Poprzedził je obszerniejszy nieco wykład o powstaniu organizacyi i funkcyonowaniu Kas Oszczędności i Pożyczek, jaki wygłosił Dr. Stefczyk w wielkiej sali rekreacyjnej szkoły rolniczej w Czernichowie. Nastąpiło potem zwiedzenie najstarszej i rzec można najlepiej prowadzonej Spółki Oszczędności i Pożyczek w Czernichowie i kursów handlowych tamże. Kasę Raiffeisena zwiedzono również w Okocimiu.

Znaczną część w programie, poświęcono zwiedzeniu i zapoznaniu uczestników wycieczki z instytucyami współdzielczemi, jakie powstały przeważnie w kilku ostatnich latach, z inicyatywy i jako dalsza konsekwencya rozwoju Kółek Rolniczych. A więc zwiedzono gwiazdę naszych instytucyi współdzielczych - Spółkę mleczarską w Rybnej. Instytucya ta nietylko dla włościan z Królestwa, lecz i dla naszych włościan z Galicyi, służyć powinna dobitnym przykładem, co zdziałać można na tym polu. W Bochni zwiedzono Spółkę Magazynową i nowo wybudowany Magazyn zbożowy — pierwszy i jedyny do dziś w Kraju. W Albigowej natomiast, uczestnicy wycieczki, mieli możność zwiedzić, poważniejsze przedsiębiorstwo współdzielcze — nowo założoną cegielnię parową i zaadoptowany przy niej młyn.

Prócz powyżej wyszczególnionych instytucyi samopomocy i przedsiębiorstw współdzielczych, program wycieczki obejmował zwiedz: nie kilku gospodarstw włościańskich, a także szkołę Koszykarską i szkołę Gospodyń wiejskich w Albigowej; zwiedzono także oborę bydła Fryzyjskiego w Krzeszowicach i nowo budujący się folwark p. Götz-Okocimskiego w Okocimiu.

Pierwsza ta wycieczka włościan z Królestwa do Galicyi, po zaczerpnięcie od nas nauki, przykładu, nasunęła mi szereg uwag i myśli, których publiczne ocenienie, wydaje się nietylko słuszne, lecz nawet konieczne.

Na polu organizacyi Kółek Rolniczych, mamy już za sobą ubiegłych lat 25. Jest to już okres czasu, na tyle znaczny, że rezultaty pracy ocenić pozwala i udowodnić może, czy czas ten zużytkowany został należycie a kapitał w pracy i w pieniądzach wyłożony, odpowiedni plon przyniósł.

Czy istotnie, bez uprzedzeń oceniając działalność dwudziestopięcioletnią Towarzystwa Kółek Rolniczych, możemy poszczycić się tak paważnemi rezultatami, jak na to cel i zadania instytucyi tej zasługują?

Sprawozdanie Zarządu Głównego za rok ubiegły, wykazuje poważną względnie cyfrę 1235 Kółek Rolniczych z 54.780 członkami; zamknięcie rachunkowe za czas od 1-go stycznia do 31-go grudnia 1906 r. wykazuje w przychodach i rozchodach kwotę 219.436 kor. Budżet preliminowany na rok bieżący wynosi poważną sumę 136.000 kor.

Wszystkie te cyfry, na pierwszy rzut oka, przedstawiają się poważnie; jeżeli jednakże weźmiemy pod uwagę obszar kraju, ludność i potrzeby jakie w zakres instytucyi wchodzą, tak ilość Kółek, jak ilość członków, suma preliminowana w budżecie, okaże nam się w innem świetle. Jako ilustracye posłużyć nam mogą statystyczne obliczenia dla powiatu Chrzanowskiego, jakie dano nam na zebraniu powiatowem Kółek Rolniczych w Krzeszowicach.

Powiat Chrzanowski stanowi 84 gmin z ludnością 80.000. W powiecie tym jest tylko 28 Kółek, posiadających 18 sklepów, w czem tylko 8(!) prowadzonych na własny rachunek Kółka. 66 gmin zatem nie posiada sklepów, a w 56 gminach niema jeszcze Kółek Rolniczych. Włościan należy ogółem do wszystkich 28 Kółek 1628,co stanowi zaledwie 2% ludności powiatu. Nie wchodząc już nawet w szczegóły pracy, pod względem jej wyników, a oceniając tylko ilościowo samą akcyę, musimy sobie powiedzieć, że 25-letnia nasza działalność na tem polu, nie wydała takich rezultatów, jakich spodziewaćby się należało, i na jakie instytucya Kółek Rolniczych zasługuje. Słusznie też na zebraniu tem podniósł Dr. Stefczyk, że my tu w Galicyi nie wyzyskaliśmy tej możności, jaką z chwilą nadania nam samorządu posiedliśmy. Kraj mając prawami zastrzeżoną możność pracy nad podniesieniem się własnem, zaniedbał się do tego stopnia, że bynajmniej służyć przykładem dla innych dzielnic Polski nie może. Przeciwnie podniósł Dr. Stefczyk „wy tu przyglądając się naszym błędom, powinniście mieć wskazania, jak samym postępować, by błędów tych ustrzedz się“.

Zresztą i sam Zarząd Główny Towarzystwa, zdaje sobie znakomicie sprawę, że dzisiejszy stan rozwoju tej instytucyi, w skromnej nawet mierze, nie odpowiada potrzebie. Akcya bowiem Zarządu Głównego, odbija się o obojętność całego społeczeństwa. W sprawozdaniu Zarządu Głównego za rok 1905. czytamy: „Przy skromnych, wprost niedostatecznych środkach nie możemy podejmować tego, co uważamy za potrzebne i konieczne, lecz tylko to, co na razie jest możliwe. Ponadto liczyć się musimy z tym smutnym dla naszych stosunków faktem, że sfery społeczeństwa, powołane w pierwszym rzędzie do czynnego i wybitnego współdziałania po Kółkach Rolniczych z małym wyjątkiem od tej pracy się usuwają“.

Istotnie, fakt to nad wyraz smutny, z którym się spotkać trzeba na każdem polu działalności publicznej. Śmiało powiedzieć można, że obojętność inteligentniejszej części społeczeństwa naszego w Galicyi, jest podstawą upośledzenia w jakim kraj nasz dotychczas się znajduje.

Godząc się z opinią Zarządu Głównego, stwierdzającą obojętność społeczeństwa, trudno nie zgodzić się na twierdzenie, by i brak środków był także przyczyną tego smutnego stanu rzeczy. Śmiem twierdzić wprost odwrotnie. Suma preliminowana na rok bieżący jest tak poważną, że w zakresie działalności Kółek Rolniczych można nią zdziałać bardzo wiele. Rzecz naturalna, zależeć to będzie od charakteru jaki nadamy instytucyi. Mojem zdaniem instytucya Kółek Rolniczych, jako instytucya samopomocy, powinna w pierwszym rzędzie liczyć na własnych siłach, na zrozumienie własnych interesów, wobec słabości pojedynczych osobników oprzeć się na gromadzie i te idee przedewszystkiem wśród swych członków kultywować. O ile absurdem jest ryczałtowe odrzucanie wszelkiej pomocy z zewnątrz, czy to w formie subwencyi państwowych, kraju, lub też zapomóg prywatnych, to jeszcze większym jest błędem, liczyć li tylko na pomoc z zewnątrz i plany swe na subwencyach lub filantropii opierać. Jest to plagą u nas w Galicyi powszechną i wprost zabójczą. Wszędzie, niemal w każdej akcyi zbiorowej, jedno i to samo spotkać możemy. Każde roczne sprawozdanie instytucyi „samopomocy“ domaga się subwencyi, subwencyi i jeszcze raz subwencyi.

Jak takie liczenie ciągle na pomoc z zewnątrz oddziaływa, miałem możność w wielu wypadkach osobiście, także i co do Kółek Rolniczych stwierdzić. Dlatego też z przyjemnością zaznaczyć tu muszę fakt, że opinia tego rodzaju, co do Kółek Rolniczych nie jest tylko wyłącznie moją. Dr. Wasung, instruktor Kółek Rolniczych, a więc osoba najbardziej w tym razie kompetentna, zaznaczył to również na zebraniu powiatowem Kółek Rolniczych w Krzeszowicach. Zdaniem Dra. Wasunga z pośród wszystkich Kółek Rolniczych, jakie obejmuje dziś organizacya Towarzystwa, te tylko Kółka funkcyonują dobrze, których członkowie najlepiej rozumieją potrzebę samopomocy i które wskazują największe opodatkowanie się na te cele. Przeciwnie Kółka, które liczą tylko na pomoc czy to zarządów powiatowych, czy Zarządu Głównego, fukcyonują źle i wpływ ich jest bardzo słaby.

Działalność też Tow. Kółek Rolniczych, pod względem jakościowym, okaże się w innym świetle o ile poddamy ją analizie.

Według sprawozdania za r. 1905, wszystkie biblioteki Kółek Rolniczych posiadały 74.993 dzieł różnej treści przeważnie rolniczych; czyli, że na jedno Kółko wypada 63 dziełek. Sprowadziły one nasion, narzędzi rolniczych i nawozów sztucznych za sumę 551.263 kor.; czyli, że poszczególne Kółko zakupiło łącznie tych trzech produktów za sumę 463 kor. zaś na jednego członka wypada zakupionych tych trzech towarów za sumę nie więcej niż 10 kor.

Gdybyśmy jeszcze mogli wiedzieć, ile morgów reprezentują ci wszyscy członkowie, to okazałaby się ta cyfra bardzo nieznaczną, w stosunku do obszaru, a jak niewielki ułamek korony wypadłby w stosunku do obszaru jaki posiada dziś własność włościańska! Z 1189 Kółek wprowadziło nowe odmiany zbóż 282 Kółka; nawoziło łąki 160; wprowadziło nowe

rośliny pastewne 385, zmianę uprawy dokonano w 521 Kółkach; wspólne użycie maszyn wprowadziło 242 Kółka. Dorobek rzecz naturalna, jak po 25-letniej działalności, stanowczo za mały.

Nie adresuję tego bynajmniej do naczelnych władz Towarzystwa. Ale radziłbym Władzom Kierowniczym poważnie się zastanowić, czy środków dla wzmożenia akcyi szukać należy, czy raczej poszukać drogi, któraby samodzielną pracę wzbudziła.

Kółkom Rolniczym zawdzięczać można powstanie innych instytucyi samopomocy. Kasy Oszczędności i Pożyczek, spółki mleczarskie, magazynowe i wogóle można powiedzieć wszelkie instytucye współdzielcze, zaczątek swego powstania miały w Kółkach.

Poważną cyfrą 486 Spółek oszczędności i pożyczek, pozostających pod Patronatem istotnie poszczycić się możem. Jest to rzec można jedna, bodaj jedyna dziedzina pracy zbiorowej, gdzie dokonano poważnych rezultatów. Sama cyfra 486 spółek, pozostających pod Patronatem pod koniec 1905 roku i przyrost przeciętny około 100 spółek rocznie, wreszcie 12 przeszło milionów, jakże zdołały one zebrać z wkładek oszczędności i ogólny obrót kasowy w sumie blizko 34 milionów koron, świadczy wymownie, że pod tym względem obrano drogę dobrą i idzie się krokiem pewnym i szybkim do celu.

W innym natomiast świetle przedstawia się twórcza dziedzina naszej działalności — wytwórcza i spożywcza praca współdzielcza. Kooperatyw mamy zaledwie kilkanaście i z tych kilku dopiero ma za sobą przeszłość, o innych nie wiele jeszcze można powiedzieć. Rzecz wprost zadziwiająca, że tak mało dotychczas zrobiliśmy w tym kierunku, mimo wybitnej pomocy kraju i Towarzystw Rolniczych. Czy wina tego, że lud nasz do działalności współdzielczej niema usposobienia, że jest to w przeciwieństwie z jego charakterem; czy może tylko brak oświaty stoi temu na przeszkodzie, a może inne jeszcze powody?

Ciąg dalszy nast.

Próby siewników

urządzone staraniem Komitetu krakowskiego c. k. Towarzystwa rolniczego w jesieni 1906. i na wiosnę 1907.

napisał

Inż. Tadeusz Michał Gołogurski.

(Ciąg dalszy).

Pominięto w tem zestawieniu maszynę R. Sacka z wysiewem dolnym, gdyż cyfry, odnoszące się do niej, odpowiadają nastawieniu normalnemu przy wysiewie górą. Uczyniono tak, by uchwycić różnicę pomiędzy jednym a drugim sposobem wysiewu. Jeśli każdą ilość wysiewu dołem podzielimy przez odpowiednią ilość wysiewu górą, możemy znaleść empirycznie spółczynnik, przez jaki należy pomnożyć ilość wysiewu górą, ażeby przy tem samem nastawieniu otrzymać ilość wysiewu dołem, lub też przez jaki trzeba podzielić ilość wysiewu dołem, otrzymać ilość wysiewu górą.

Tabliczka III.

	Pszenica	Żyto	Owies	Wyka
Stok prawy	0·912	0·888	1·111	0·989
Stok lewy	0·932	0·865	1·054	0·990
Poziom	0·888	0·828	1·051	0·882
Pod górę	0·898	0·814	1·104	0·950
Z góry	0·953	0·892	1·143	0·998

Reguła jest zatem, iż wysiew górą przyrządem Hoosier jest większy, jak wysiew dołem. Wyjątek stanowi jedynie bardzo długi owies, jakiego użyto przy próbie, co jednak można położyć na karb zatykania się, wylotu przyrządu wysiewnego.

Z wyników możemy ustawić następujące reguły dla przyrządów wysiewnych Hoosier:

Przy jeździe pod górę ilość wysiewu rośnie, przy jeździe na dół maleje.

Przy nachyleniu bocznem ilość wysiewu nieco odbiega od tego, jakie jest przy poziomem ustawieniu siewnika i w większości wypadków maleje.

Dla przyrządu wysiewnego Hallensis dadzą się te same reguły zastosować, natomiast Superior wykazuje przy prawem nachyleniu pomniejszenie ilości wysiewu, przy lewem zaś powiększenie. Tłómaczy się to tem, że siały lewe strony przyrządów siewnych, zatem przy lewem pochyleniu ziarno łatwiej mogło wypadać, jak przy nachyleniu prawem. Wogóle jednak różnice w ilości wysiewu maszyną Superiora są przy bocznych nachyleniach tak mało różne od wysiewu przy ustawieniu poziomem, że wcale ich w rachubę brać nie można. Podczas jazdy pod górę, jakoteż przy jeździe na dół zachowuje się ilość wysiewu podobnie jak w przyrządach Hoosier, jakkolwiek należy zaznaczyć, iż różnice są prawie zawsze nieznaczne.

Osobno wspomnieć wypada w przyrządzie wysiewnym łyżeczkowym Melichara.

Dla łatwiejszego zrozumienia rzeczy ponumerujmy redliczki, idąc od niżej położonego koła ku kołu drugiemu. W taki sposób uzyskamy, że przy lewem nachyleniu z lewych stron przyrządów wysiewnych ziarno będzie padać do nieparzystych, z prawych zaś stron do parzystych przewodów nasiennych. Przy nachyleniu zaś prawem użyjemy znakowania odwrotnego i powiemy, że ziarno, z prawych stron przyrządu siewnego pada w nieparzyste, z lewych zaś w parzyste przewody nasienne.

Przy próbie z pszenicą pracowały tylko lewe strony, dały zatem w rezultacie przy prawem nachyleniu tylko to, co mogły dać redliczki parzyste, przy lewem zaś to, co w takim wypadku mogło wysiać się przez parzyste redliczki.

Przy innych nasionach pracowały wszystkie przyrządy wysiewne, wobec tego i wobec symetryczności przyrządów wysiewnych pochylenie prawe znaczyło tyle samo co pochylenie lewe. W każdym wypadku jedna strona przyrządu wysiewnego była zwrócona ku dołowi, druga zaś nieco odwrócona ku górze, a zatem jedna strona musiała siać więcej, druga mniej. Ponieważ niższa strona bliższa była zawsze koła niżej położonego, musiała mieć numer porządkowy nieparzysty, druga zaś strona musiała być oznaczona numerem parzystym. Już to wystarcza do zrozumienia, iż parzyste przewody nasienne wysiewają mniej jak nieparzyste i że wskutek tego siew nie może być równomierny. Po każdym bowiem rządku zasianym za gęsto idzie rządek zasiany za rzadko.

Co do siania pod górę i z góry, to, jak cyfry wskazują, zachowuje się siewnik Melichara wręcz odwrotnie, jak wszystkie poprzednio omówione: sieje pod górę mniej, z góry zaś więcej.

W tabliczce IV. uwidocznione są cyfrowo procenty, o jakie się różni w dowolnem położeniu siewnika od wysiewu maszyną poziomo ustawioną. Na podstawie tych cyfr możemy sklasyfikować maszyny co do ich wrażliwości na zmiany ukształtowania terenu. Otrzymamy szereg: 1) Superior, 2) Hallensis, 3) Clayton, 4) R. Sack (wysiew górą,) 5) Melichar. Tak więc mamy w wyniku prób odpowiedź na nader żywotne pytanie: jakich systemów siewniki nadają się najlepiej do użytku w górzystych okolicach.

Nawiasowo dodamy, że przyrząd wysiewny Hoosier w maszynie Sacka okazał się przy wysiewie dołem nader mało wrażliwym na przechylenia maszyny, tak, że może iść w zawody nawet z Superiorem.

Dodatkowo przeprowadzano próby z rzepakiem, bobikiem i mięszanką, w której skład wchodził owies, wyka i bobik, w równych dawkach zmięszane. Użyty w tym celu rzepak

był grubo-ziarnisty, wyka, wchodząca w skład mieszanki była średniej wielkości, zaś owies bardzo długi i nie dość starannie oczyszczony.

Tabliczka IV.

		Pszenica	Żyto	Owies	Groch	Wyka
R. Sack Wysiew górą	Stok prawy	—0·5	—8·2	—6·5	+0 7	—11·3
	Stok lewy	—1·9	—6·7	—5·6	+4·6	—11·7
	Poziom	0·0	0·0	0·0	0·0	0·0
	Pod górę	+4·1	+1·5	+2·9	+11·4	+5·5
	Z góry	—7·9	—11·0	—11·6	—11·2	—12·3
R. Sack Wysiew dołem	Stok prawy	+2·2	—1·4	—1·2	—	—0·6
	Stok lewy	+2·7	—2·6	—5·3	—	—0·9
	Poziom	0·0	0·0	0 0	—	0·0
	Pod górę	+5·2	—0·3	+8·0	—	+13·5
	Z góry	—1·1	—4·1	—3·7	—	—0·4
Clayton & Shuttleworth	Stok prawy	+1·4	—1·4	+0·8	—11·3	—8·0
	Stok lewy	+1·8	—1·2	+1·4	+14·2	+6·9
	Poziom	0·0	0·0	0·0	0·0	0·0
	Pod górę	+4·1	+0·5	+8·8	+11·2	+12·4
	Z góry	—6·8	—5·4	—12·6	—12·2	—7·9
Melichar	Stok { redliczki parz.	—11·4	—14·1	—15·9	—6·6	—1·3
			+4·9	+4·5	+9·1	+9·4
	Stok { nieparzyste	+20·8	+23·9	+24·9	+24·8	+20·0
	Poziom	0 0	0·0	0·0	0·0	0·0
	Pod górę	—0·5	—4·3	—0 9	—9·0	—2·9
	Z góry	+6·0	+3·4	+5·3	+11·0	+15·0
Zimmermann Hallensis	Stok prawy	—2·1	—0·1	—8·7	0·0	+2·8
	Stok lewy	—3·4	—5·1	—5·0	+2·0	—1·8
	Poziom	0·0	0·0	0·0	0·0	0·0
	Pod górę	+11·4	+9·2	+5·4	+15·6	+18·8
	Z góry	—2·2	—4·5	—3·2	—8·1	—8·4
Amerykański Superior	Stok prawy	- 0·7	—1·9	—1·6	—0·2	—1·9
	Stok lewy	+2·1	+0·1	+0·6	+0·1	—1·2
	Poziom	0·0	0·0	0·0	0·0	0·0
	Pod górę	+0·3	—0 6	+0·2	+14·0	+4·0
	Z góry	—0·2	—0·4	— 1·0	—4·1	—0·3

Jako normę postawiono wysiew 25 kg. rzepaku na 1 ha. Ponieważ chodziło przy tych próbach dodatkowych o to, czy dane systemy przyrządów wysiewnych mogą wysiewać pewne małe dawki drobnych nasion, wyszukano minimum, jakie system Hoosier z wysiewem górnym (w wykonaniu Sacka) zdoła bez uszkodzenia ziarn wysiać. Okazało się zarówno przy maszynie Sacka, jak i później przy maszynie Claytona (wysiew dołem) że w prawdzie przyrządami wysiewnymi systemu Hoosier można wysiewać nader małe ilości rzepaku, jednakże poniżej 25 kg/ha okazywały się tak znaczne uszkodzenia ziarna, że musiano dalszej próby zaniechać. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że przyrządy wysiewne wysuwające ziarno, mogą je daleko znaczniej i częściej uszkodzić, aniżeli przyrządy czerpakowe. Wprawdzie i w wysuwaniu nasienia należy zaznaczyć różnicę pomiędzy siewem górą, a siewem dołem, gdyż ten ostatni jest dla ziarn jeszcze zgubniejszym, wogóle jednak tak jeden sposób, jak i drugi nie może się mierzyć z przyrządami czerpiacymi nasienie ze skrzyni siewnej. Wystarczy wziąć w jedną rękę nasienie rzepaku opuszczające maszynę systemu Hoosier, a w drugą nasienie z pod maszyny łyżeczkowej, by módz od razu, nawet bez prób kiełkowania, zoryentować się, która maszyna znaczniej uszkadza nasienie. Co do granicy 25 kg/ha, nie będzie ona stałą dla wszystkich maszyn z przyrządami wysiewnymi systemu Hoosier, nawet wtedy, gdy użyjemy do prób tej samej odmiany rzepaku i w maszynach starannie wypracowanych różnica ta musi się nieco obniżyć. Dowód na to jest łatwy. Jak wiadomo regulacya wysiewu w przyrządach systemu Hoosier polega na zmianie przekroju wylotu, którym kółko nasienie wysuwa. Przy zmniejszaniu przekroju zbliża się walec pełny do stałej ścianki korpusu i powinien we wszystkich przyrządach wysiewnych danej maszyny mieć to samo oddalenie od tej ścianki. Niestety w rzeczywistości tak nie jest i te oddalenia różnią się między sobą. W tem leży właśnie przyczyna istotna zjawiska, iż przyrządy wysiewne pozornie takie same dają różne ilości wysiewu, czyli dają siew nierównomierny w kierunku poprzecznym. Dopóki ilości wysiewu są znaczne, kończy się wszystko na nierównomierności, i chociaż jeden przyrząd sieje mniej, drugi zaś więcej, ogółem biorąc mogą wysiać żądaną ilość nasienia. Jeśli jednakże chodzi o nastawienie na małe ilości wysiewu przy drobnych nasionach, różnice zaczynają być rażące a żądane ustawienie niekiedy niemożliwe do osiągnięcia. Przypuśćmy dla zilustrowania przykładu, iż dwa przyrządy Hoosier w pewnej maszynie są tak zmontowane i nastawione, że w danej chwili jeden posiada odległość krawędzi pełnego walca od stałej ścianki równą 20 *mm*, drugi 16 *mm*. Przypuśćmy, że dla żądanej ilości wysiewu oddalenie to ma wynosić około 2 *mm*. Przy zmniejszaniu jednak przekroju, dochodzimy do sytuacyi, że w jednym przyrządzie oddalenie wspomniane wynosi 0 *mm*. w drugim 4 *mm*. Wprawdzie tedy maszyna (w tym wypadku dwurzędowa) daje żądaną ilość wysiewu, ale nierównomierność wysiewu jest maksymalna, bo jeden z rządków jest zupełnie pusty. Jeśli jednakże maszyna będzie miała przyrządy wysiewne dokładnie wykonane, możliwem będzie jednocześnie sianie z wielką równomiernością, jak i nastawienie dla bardzo małych ilości wysiewu drobnych nasion.

Ciąg dalszy nast.

Sprawy bieżące.

Zgromadzenie ogólne Towarzystwa rolniczego okręgowego w Krakowie, odbędzie się w piątek dnia 15-go listopada 1907 r., od godz. 11-tej przed południem począwszy, w sali Rady Powiatowej w Krakowie (Pijarska 1) według następującego porządku:

1) Odczytanie protokółu z ostatniego posiedzenia; 2) sprawozdanie z czynności Wydziału, za czas od ostatniego Zgromadzenia ogólnego, tj. od dnia 25. marca 1907 r. — ref. Dr. Stafiej; 3) wniosek Wydziału o przystąpienie Towarzystwa z odpowiednim udziałem na członka Syndykatu Towarzystw rolniczych w Krakowie — ref. Sekretarz Tow. W. Saloni; 4) sprawa założenia szkoły, mającej na celu kształcenie odpowiednich a tak potrzebnych, zawodowych dozorców stajennych — ref. p. Chwalibóg; 5) wybór drugiego Wiceprezesa; 6) wybór Komisyi rewizyjnej na lat sześć; 7) sprawa subwencyonowania świeżo założonego czasopisma, wydawanego w Chrzanowie; 8) wnioski członków.

Ze względu na ważność spraw, będących na porządku dziennym, upraszam o niezawodne przybycie.

prezes: *Józef Cieślewicz.*

Walne Zgromadzenie Galicyjskiego Tow. Mleczarskiego w Krakowie zawiadamia, że w niedzielę dnia 17-go listopada 1907 r., o godz. 10-tej rano odbędzie się Walne Zgromadzenie Członków Galicyjskiego Towarzystwa Mleczarskiego w dużej sali Rady Powiatowej w Krakowie, ul. Pijarska L. 1. z następującym porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokółu ostatniego Walnego Zgromadzenia; 2) sprawozdanie za rok 1906; 3) Wybór nowego Wydziału i Komisyi kontrolującej; sprawa Kółka mleczarzy; 5) taryfy kolejowe i nieporządki przy transporcie produktów nabiałowych. — Referent p. L. Barański: 6) wnioski i interpelacye.

W razie braku kompletu następne Walne Zgromadzenie odbędzie się bez względu na ilość Członków z niezmienionym porządkiem dziennym, w tym samym dniu o godz. 11. rano, w tej samej sali.

Dnia 17. listopada b. r. bezpośrednio przed obradami Walnego Zgromadzenia odbędzie się o godz. 9. rano w kościele św. Marka, ulica Sławkowska — Nabożeństwo.

W interesie Towarzystwa i jego Członków Wydział upraszа o jak najliczniejsze zebranie.

Zniesienie ceł od wyrobów z włókna kokosowego. c.k. Ministeryum rolnictwa podaje do wiadomości, że rolnicy mogą korzystać z wolnego od cła przywozu wyrobów z włókna ko-

kosowego, jak sznury wszelkiej grubości n. p. używane do wiązania snopów lub też w zastępstwie drutów w plantacyach chmielu i t. p.; z wyjątkiem mat wyrabianych z tego materyału. Ulga ta może się znacznie przyczynić do obniżenia kosztów zbioru żniwiarkami samowiążącemi, gdzie koszt sznurka stanowi dość znaczną rubrykę.

Kto chce korzystać z tej ulgi, powinien wnieść podanie do Władz skarbowych zaopatrzone potwierdzeniem jednego z Krajowych Towarzystw rolniczych, że rzeczywiście dane przedmioty mają być użyte w gospodarstwie rolnym.

Nieurodzaj bobiku w Holandyi. Z powodu niekorzystnej pogody, tegoroczny zbiór bobiku w Holandyi wypadł bardzo niekorzystnie. Na rynkach tamtejszych objawia się ogromne zapotrzebowanie, a ceny podniosły się o 25 - 30% w porównaniu do cen przeciętnych z lat przeszłych.

Wobec tego, że u nas, niemal wszędzie zbiór bobiku wypadł pomyślnie, wiadomość ta dla nas nie jest pozbawioną interesu.

Kasy Raiffeisena — a ubezpieczenie na starość. W Czechach otrzymują kasy oszczędności i pożyczek systemu Raiffeisena zasiłki krajowe na pierwsze koszta założenia, z obowiązkiem zwrócenia ich w czasie, gdy fundusz rezerwowy Kasy dosięgnie wysokości udziałów.

Na wniosek posłów J. Dvoraka, Kotlauta i towarzyszy, Sejm czeski, wychodząc z zasady, że zasiłki te, aczkolwiek zwrotne, są rzeczywiście dotacyami, mającemi corocznie pokrycie w budżecie krajowym — powziął na sesyi swej d. 8. października b. r. uchwałę, że dotąd wspomniane zasiłki nie mają być zwracane bezpośrednio funduszowi krajowemu, lecz będą tworzyły osobny fundusz bonifikacyjny dla ubezpieczenia na starość drobnych gospodarzy włościańskich i służby czeladnej w Królestwie Czech, a to przy istniejącym już Krajowym funduszu asekuracyjnym imienia cesarza Franciszka Józefa I. Wkład ten następuje w taki sposób, że każda Kasa, mająca zwrócić zasiłek, ubezpiecza tylu swych członków ze sfery drobnych rolników i czeladzi, na ilu owa subwencya wystarczy, aby każdy otrzymał pierwszą policę na 5 lub 10 K. (w każdej kasie Raiffeisena mają być te police równe dla wszystkich członków). Te wszystkie pierwsze wkładki (police) stanowią dobro funduszu bonifikacyjnego, który jako kapitał jest nienaruszalny. Dopiero sukcesywnie, w miarę uwolnienia owych wkładek przez śmierć ubezpieczonego, przenosi się je na osobny fundusz zakładowy, z którego odsetki mają być używane na polepszenie renty starości dla tych drobnych rolników, którzy dożyją przynajmniej 65. lat wieku i ubezpieczyli się już swojemi własnemi wkładkami w kraj. funduszu asekur. im. cesarza Franciszka Józefa I. W ten sposób — wprawdzie z funduszów krajowych, ale za przyczynieniem się i pod egidą Kas Raiffeisena czyni się jeden krok dalej w doniosłej, a tak trudnej akcyi ubezpieczenia na starość.

Rozmaitości.

Rezultaty doświadczeń z żywieniem zwierząt w Lauchstädt w latach 1904—1906. W szóstem sprawozdaniu z doświadczeń, prowadzonych od szeregu lat w Lauchstädt, podaje prof. Dr. W. Schneidewind następujące główne ich wyniki, które mogą interesować praktyków: *a)* Dla wyrośniętego bydła opasowego okazały się zupełnie wystarczającemi racye żywności, zawierające na 1000 kg. wagi żywej 2 kg. strawnego białka i 12—13 kg. strawnych bezazotowych. Przytem jednak dawki słomy były następujące: młodsze bydło (2—3 letnie) obok siana (5 kg.) 5 kg. słomy, bez siana 6—7 kg. słomy; starsze (woły robocze, krowy) obok siana (5 kg.) 6—7 kg. słomy, bez siana 8 kg. słomy na 1000 kg. w. ż. Większych dawek słomy twardej, nie przerośniętej (czystej) zwierzęta nie przyjmują, a gdyby jej nawet więcej zjadły, to nie odnoszą z tego pożytku przy opasie. Ilość białka 2 kg. na 1000 kg. wagi jest bardzo obfitą; jak wykazują doświadczenia, dla bydła zupełnie wyrośniętego wystarcza zalecana przez Kellnera ilość 1·60 kg. białka. Ilość 0·60 kg. tłuszczu na 1000 kg. wagi okazała się przy opasie zupełnie wystarczającą. *b)* Ruch nie miał u zwierząt spokojnych (Simentalerów) szkodliwego wpływu na opas; bydło uwiązane nie wykazywało większego przyrostu, jak nieuwiązane. *c)* U krów mlecznych dawka tłuszczu 0·6 kg. na 1000 kg. wagi okazała się, podobnie jak u bydła opasowego, zupełnie wystarczającą. Większe dawki tłuszczu w karmie nie powodowały ani zwiększenia ilości mleka, ani zawartości tłuszczu w mleku, przeciwnie większa ilość tłuszczu (1·2 kg.) działała gorzej, jak dawka 0·6 kg., jeżeli w ostatnim wypadku zastąpiono brakującą ilość tłuszczu równoważną ilością węglowodanów (skrobi). *d)* Dla opasu świń okazały się odpowiedniemi następujące ilości białka: w I okresie (50—75 kg. wagi żywej) 4·0—3·5 kg., w II (75—100 kg. wagi) 3·5—3·0 kg., w III (100 kg. wagi i wyżej) 2·5—2·0 kg. Do uzyskania takich ilości białka w pierwszych okresach nie wystarczają same kartofle i osypki zbożowe, lecz potrzeba dodatku mleka chudego, a gdy go niema, trzeba uciec się do bogatych w białko karm treściwych. W powyższych doświadczeniach okazały się najlepszemi w tym celu mąka mięsna i mąka z ryb, natomiast mąka z orzechów ziemnych i kuchy makowe nie dały dobrego rezultatu. *e)* Suszone kartofle okazały się przy opasie świń gorszym materyałem, jak ospa kukurudziana lub jęczmienna. *f)* Suszone liście buraczane okazały się złą karmą przy opasie wołów i owiec; nie można im było przyznać większej wartości, jak średniemu sianu łąkowemu. Ponieważ otrzymanie 1 q suszonych liści z buraków kosztuje około 4 mk., przeto suszenia liści buraczanych nie można uważać jako opłacające się, podczas gdy suszenie kartofli daje dobre rezultaty.

(*Ill. Landw. Zeit.*)

Cechowanie zwierząt rozpłodowych. Często słyszy się skargi na to, że przy tatuowaniu świń w uszach, wycięte na uszach liczby z czasem zupełnie zarastają, albo przynajmniej stają się bardzo nieczytelne. Celem możliwego zapobieżenia temu należy przestrzegać następujących zasad: 1. Przed wykonaniem tatuowania trzeba odnośne ucho dobrze oczyścić. 2. Aby zapobiedz zbyt silnemu krwawieniu i wypłukaniu farby, użytej do znaczenia, należy wyszukać na uchu miejsce o ile możności wolne od większych naczyń krwionośnych. 3. Sztyfciki szczypców trzeba wgnieść w ucho głęboko. 4. Farba do następnego zatarcia zrobionych dziurek (najlepiej sadza rozrobiona w spirytusie) nie powinna być zbyt rzadka, lecz więcej brejowata, o konsystencyi miękkiego masła. — 5. W miejsce wytatuowane trzeba farbę silnie wetrzeć, lekkie natarcie nie wystarcza. Od dokładnego wykonania przedewszystkiem dwóch ostatnich punktów zależy, czy tatuowanie się uda i czy wyciśnięte liczby będą czytelne i wyraźne aż do późnego wieku zwierzęcia.

(*Mitteil. d. Verein. deut. Schweinezüchter*).

Biegunka u prosiąt występuje nieraz po użyciu kwaśnego mleka, które dają często prosiętom po odłączeniu. Dobrym środkiem zapobiegającym jest dodatek do 10 l. kwaśnego mleka 15—20 gr. zwykłego kleju stolarskiego. Klej taki rozpuszcza się w gorącej wodzie i dodaje do mleka wśród ciągłego mieszania; mleko ścina się wówczas w drobne, łatwo strawne gruzełki. W ten sposób przyprawione mleko usuwa biegunkę. Dalszym środkiem zapobiegającym zbyt silnemu przeczyszczeniu jest coraz większy dodatek do kwaśnego mleka otrąb, później dodatek jęczmienia i owsa. To samo daje się zastosować przy użyciu mleka odtłuszczonego (chudego). (*Oester. Landw. Wochenblatt*).

Tuczenie kaczek. Do tuczenia kaczek nadaje się bardzo dobrze śruta z tatarki (hreczki), jęczmienia i kukurudzy; ilość tej ostatniej powinna być mniejsza, jak dwóch pierwszych, gdyż kukurudza podawana w większej ilości wpływa niekorzystnie na jakość mięsa. Dobre uzupełnienie takiej karmy stanowią gotowane kartofle i chude mleko. Najlepiej wymieszać pogniecione kartofle z mlekiem i śrutą na niezbyt rzadką masę; raz na dzień można także dawać całe ziarna. Ponieważ kaczki są wogóle bardzo żarłoczne, nie potrzeba „nadziewać“ ich gałkami jak n. p. gęsi. Kaczki do tuczenia zamyka się

razem w kurniku niezbyt jasnym, ale dobrze przewietrzanym. Chęć do jadła utrzymuje się przez zmianę karm, użytych do tuczenia; mleko chude i kartofle można dawać z korzyścią przez cały czas tuczenia, śruta jęczmienna i kukurudziana powinny być dawane naprzemian, podobnie jak i całe ziarna, jeżeli się ich używa. Należy także uważać na to, żeby kaczki miały kilka razy w ciągu dnia świeżą wodę do picia, jak również zawsze suchą podściółkę, co przyspiesza tuczenie i zapobiega chorobom.

(*Blätter f. d. deutsch. Hausfrau*).

Wpływ czyszczenia oraz podawania soli i wapna na mleczność krów. W doświadczeniach, wykonanych przez Lippschitza, 8 krów, znajdujących się w jednakowych okresach laktacyi, w pierwszym tygodniu czyszczono dokładnie dwa razy dziennie, w drugim i trzecim tygodniu nie czyszczono zupełnie, w czwartym znowu czyszczono, podobnie jak w pierwszym. Przeciętny dzienny przybytek mleka u krów czyszczonych wyniósł tylko 0·035 kg. na sztukę. Ponieważ mniej widoczny rezultat czyszczenia przypisywał Lippschitz zbytniemu niepokojeniu krów przez dwurazowe dzienne czyszczenie, wykonał doświadczenie po raz drugi z tą tylko zmianą, że krowy czyszczono tylko raz dziennie. Przybytek mleka u krów czyszczonych wynosił tym razem 0·516 kg. dziennie na sztukę.

W dalszych doświadczeniach chciał Lippschitz skonstatować wpływ większych dawek soli na mleczność i podawał krowom 50 gr. soli na sztukę dziennie, gdy zazwyczaj przyjmuje się jako dawkę dzienną 15 do najwyżej 30 gr. Ta większa dawka soli spowodowała większe pragnienie i picie znacznej ilości wody, co wywołało znowu zaburzenia w trawieniu, objawiające się bardzo rzadkimi odchodami. Skutkiem tego zmniejszyła się także bardzo prędko mleczność o 0·385 kg. mleka na sztukę dziennie. Najlepiej doiły się krowy przy dziennej dawce 25 gr. soli, której nie doradza się też przekraczać w praktyce. Obserwowanego przy podawaniu soli przyrostu wagi nie należy przypisywać przyrostowi ciała, gdyż prawdopodobnie jest on tylko skutkiem pobrania większych ilości wody, która napawa tkanki i zwiększa wagę żywą.

W doświadczeniach, przeprowadzonych w celu zbadania wpływu fosforanu wapna na mleczność, Lippschitz dodawał go do paszy, zawierającej dostateczną ilość wapna i kwasu fosforowego i to w ilości 50 gr. Okazał się przytem również ubytek mleka, z czego wynika, że wapno nie zawsze jest dobrym dodatkiem do paszy i że używać go trzeba tylko wówczas, jeżeli pasza zawiera bardzo mało wapna i kwasu fosforowego. (*Ber. des landw. Instit. d. Univ. Königsberg.*)

W jakim wieku importować zwierzęta gospodarskie. Przy zastanawianiu się nad rozstrzygnięciem tego pytania dochodzi Sokołowski do wniosku, że importowanie zwierząt już zupełnie wyrośniętych, które znajdują się w pełnym wieku użytkowym, czy to jako zwierzęta rozpłodowe, czy jako mleczne, opasowe lub robocze, jest błędnem. Zwierzęta starsze, zupełnie wyrośnięte nie mogą się albo zupełnie, albo tylko w bardzo ograniczonej mierze przystosować do nowych warunków życia. Jeżeli znowu sprowadza się zwierzęta całkiem młode, wtedy zachodzi niebezpieczeństwo, że utracą one charakter rasy, z której pochodzą i nabędą własności dla hodowcy niepożądanych, gdyż organizm ich, jeszcze nieukształtowany, podatny jest do zmian w rozmaitych kierunkach. Zwierzęta importowane zatem nie powinny być, jego zdaniem, ani za młode, ani za stare; powinny one znajdować się na tym stopniu rozwoju, który daje rękojmię, że pożądane właściwości rasy doszły już do pewnego ustalenia, organizm jednak zachował jeszcze pewną zdolność przystosowania się do nowych warunków. Takim okresem jest n. p. u bydła, według jego zdania, czas tuż przed i po zmianie pierwszych zębów. (*Deutsche Landw. Tierzucht.*).

Pielęgnowanie racic. U bydła utrzymywanego stale na stajni racice nie zużywają się w dostatecznej mierze, róg wydłuża się nadmiernie, tworząc t. zw. pantofle. Racice, zależnie zresztą od indywidualności, rosnąc z wiekiem i przy braku ruchu, wydłużają się zwłaszcza z przodu. Wpływa to ujemnie nie tylko na wygląd zwierzęcia, ale także na normalną postawę nóg. Chód staje się niepewnym, zwierzę cierpi, a nawet produkcyjność jego się zmniejsza. Celem zapobiegania temu trzeba racice obcinać, co zwykle uskutecznia kowal za pomocą odpowiedniego noża. Ponieważ odbywane przytem manipulacye (podnoszenie nóg, wiązanie jak do podkowania, etc.) połączone są ze stratą czasu, niepokojeniem zwierząt, a u zwierząt ciężarnych mogą być nawet niebezpieczne, zaleca jeden z rolników niemieckich użycie do tego celu odpowiednich dużych nożyc. Przytem krowy są zupełnie spokojne, nie potrzeba ich przywiązywać i można się obejść bez pomocy; jeden człowiek może po kolei poobcinać racice wszystkim sztukom w stajni. Obcinanie rogu na przednich racicach wymaga znacznie większej siły, jak obcinanie racic tylnych, gdyż róg przednich racic jest twardy i kruchy, gdy na tylnych jest stosunkowo miększy z powodu ciągłego stykania się z nawozem i gnojówką. (*Oester Land. Wochenbl.*).

Wpływ kwasu krzemowego na odżywianie się zbóż. Na stacyi doświadczalnej w Rothamstead oddawna były prowadzone doświadczenia polowe i wazonowe w celu wyjaśnienia znaczenia kwasu krzemowego dla roślin; doświadczenia te wykazały, że nawożenie krzemianem sodowym podnosiło plony jęczmienia prawie w tym stopniu co i nawożenie superfosfatem; analiza zaś popiołów wykazała w jednym i drugim wypadku zwiększanie się zawartości kwasu fosforowego, w roślinach. Z tego należało wnosić, że kwas krzemowy sprzyja pobieraniu kwasu fosforowego, i w dalszym ciągu trzeba było rozstrzygnąć pytanie, czy kwas krzemowy działa w ten sposób, że pomaga przechodzeniu kwasu fosforowego w bardziej przyswajalną formę, czy też wprost ułatwia pobieranie jego przez rośliny. Analizy jęczmienia, zbieranego co tydzień w okresie od zakwitnięcia do dojrzenia, oraz wodne kultury (z krzemionką i bez niej) potwierdziły to drugie przypuszczenie, t. j. że kwas krzemowy, nie zamieniając kwasu fosforowego, sprzyja silniejszemu pobieraniu tego ostatniego; dzięki temu działanie kwasu krzemowego na zewnątrz wyraża się podobnie działaniu kwasu fosforowego w silniejszem i przyspieszonem tworzeniu ziarna. *W. St.*

Procesy chemiczne przy zmarznięciu roślin. Według starych poglądów (Sachs'a, Frank'a i innych) śmierć roślin objaśniano zmianami fizycznemi, zachodzącemi w komórce, mianowicie: rozrywaniem błon komórkowych (przy zamarzaniu i odmarzaniu) lub tworzeniem lodu w tkankach; tylko Pfefer wypowiedział przypuszczenie, że przyczyny śmierci roślin przy niskich temperaturach należy szukać w tych zmianach protoplazmy, jakie zachodzą bezpośrednio lub pośrednio przy oziębianiu roślin. Badania Gorke'go, przeprowadzone nad tą kwestyą, (Landw. Versst. 1906, 149—160), doprowadziły go do przekonania, że śmierć roślin przy zamarzaniu należy przypisać zmianom, jakim ulegają ciała białkowate, znajdujace się w rozczynie w soku komórkowym. W danym wypadku rzecz się ma prawdopodobnie w ten sposób, że wydzielanie się wody z komórki w postaci lodu pociąga za sobą zwiększenie koncentracyi soku komórkowego, a tem samem i soli mineralnych, w nim rozpuszczonych, rezultatem tego jest strącanie się (ścinanie się) rozpuszczalnego białka; dłuższe zaś działanie niskich temperatur może wywołać jeszcze głębsze zmiany w ciałach białkowatych. *W. St.*

Komunikat krajowego Biura pośrednictwa pracy:
I. Zgłoszenia pracodawców (miejsca wolne): **Bochnia:** 1 rządca, kawaler, ze szkołą rolniczą i praktyką, zaraz, za 600 K. i całe utrzymanie. Adres: Rylska w Szalowej p. Stróże dworzec; 1 pomocnik gospodarski z niższą szkołą roln. i przynajmniej 2-lnią praktyką, zaraz!; 12 fornali żonatych lub kawalerów, od 1. stycznia, kawalerowie 120 K. i utrzym., żonaci 80 K., 10 krc. ordyn., mieszkanie, opał, 1/4 mrg. pola pod ziemniaki, 1 l. mleka w zimie, 2 l. w lecie; 12 dziewek do stajni i trzody, 120 K. i utrzymanie, od 1. stycznia; 1 karbowy obznajmiony z maszynami rolniczemi, od 1/I., 100 K., 12 krc. ordyn., mieszkanie, 1 1/2 sąga drzewa, 2 l. mleka, pole pod kartofle; 1 polowy od 1/I., 80 K., 12 krc. ordyn., mieszkanie, 2 l. mleka, 1 1/2 sąga drzewa i pole pod kartofle; kilku fornali, od 1/I., 60 K. 10 krc. ordyn., mieszkanie, 1 1/2 sąga drzewa, 1 l. mleka w zimie, 2 l. w lecie. — **Brody:** 2 parobków, 70 K. 10 krc. zboża, mieszkanie, ogród, opał. — **Drohobycz:** 2 dozorców do wołów, 80 K., ordynarya, i 8 zagonów; 1 pastuch do trzody, 70 K., 10 krc., ordyn., mieszkanie; 10 parobków i fornali; 10 dziewcząt fol-

warcznych; 2 chłopaków do koni, lat 15. — **Gorlice:** 10 parobków; 1 chłopak do gospodarstwa. — **Jarosław:** 2 gumiennych obznajmionych z maszynami rolniczemi, 120 K., 14 krc. ordyn. na miarę, % od sprzedanego zboża, 6—7 fur gałęzi na opał, mieszkanie, $^1/_4$ mrg. ogrodu pod kartofle i kapustę, wolno trzymać 1 krowę na dworskiej paszy; 2 polowych, 96 K., 13. krc. ordyn., 6—7 fur gałęzi na opał, mieszkanie, $^1/_4$ mrg. ogrodu pod kartofle i kapustę, wolno trzymać 1 krowę na dworskiej paszy: 1 gajowy, 96 K., 13 krc. ordyn, 6—7 fur gałęzi na opał, mieszkanie, $^1/_4$ mgr. ogrodu pod kartoflę i kapustę, wolno trzymać 1 krowę ua dworskiej paszy; 1 parobek; 4 dziewki dworskie, 96 K., wikt 3-go stołu. — **Kałusz:** 2 parobków do koni, 120 K. i wikt; 2 parobków do krów, 120 K. i wikt; 1 dozorca do dworu, zaraz!. — **Kraków:** 2 dziewki do gospodarstwa, 120 K. — **Myślenice:** 1 służąca do gospodarstwa, 84 K. i wikt. — **Sanok:** 15 fornali od 1 stycznia; 10 dziewek folwarcznych; 3 chłopaków do stajni. — **Dąbrowa:** 1 starszy parobek do pary koni do wożenia szutru, od 1. XI., 15 K. mies. i wikt. — **Jarosław:** 1 stajenny, kawaler, ewent. do zastępstwa furmana, 12 K., wikt z 2-go stołu, mieszkanie, pranie, 1 liberya jesienna, 1 letnia do prania, przechodzące po roku na jego własność. — **Sanok:** 2 furmanów do koni cugowych na ordynaryę.

Zgłoszenia szukających pracy (miejsca poszukiwane): — **Bochnia:** 1 rządca żonaty; 1 pomocnik gospodarski; 3 strzelców. — **Brody:** 1 rządca-ekonom; 5 ekonomów; 3 leśniczych egzam.; 5 gajowych. — **Drohobycz:** 1 ekonom, 360 K. 16 krc, ordyn. 1 morg pola; 1 leśny, 240 K., 12 krc. ordynaryi; 4 dozorców (pisarzy) gospodarskích; 2 gumiennych specyalnie obznajmionych z chowem bydła i kieratem; 1 podleśniczy, 240 K., 20 krc. ordyn., 3 mgr. pola. — **Kałusz:** 1 leśniczy; 1 robotnik rolny. — **Kołomyja:** 1 dozorca do gospodarstwa; 1 pomocnik gospodarski ze szkołą roln. w Horodence, zaraz!; 1 podleśniczy, 60 K. mies. — **Kraków:** 4 ekonomów; 2 pisarzy gospodarskich; 2 podleśniczych. — **Lwów:** 6 ekonomów i pisarzy gospodarskich; 1 podleśniczy z długol. praktyką. — **Mościska:** 1 rachmistrz, kontrolor, kasyer (emeryt). na ordynaryę; 1 pisarz gospodarki, 1 ekonom. — **Myślenice:** 1 podleśniczy; 1 pastuch-kawaler, od 1. stycznia. — **Nowy Sącz:** 1 karbownik-gumienny. — **Sanok:** 1 leśniczy bezdzietny, bez egzaminu z praktyką kilkunastoletnią, zaraz!; 2 ekonomów z kilkunastoletnią praktyką bez egzam. — **Kraj. Biuro:** 1 pisarz gospodarski; 1 praktykant wzgl. pomocnik gospodarski z ukończoną szkołą roln. w Bereźnicy; 1 pisarz gospodarski lub do zarządu mleczarni. — **Brody:** 1 furman do koni cugowych. **Drohobycz:** 4 sztangretów, także do czwórki. — **Kałusz:** 1 dozorca kolejowy lub woźny. — **Kołomyja:** 1 furman do koni cugowych. — **Lwów:** 5 furmanów. — **Mościska:** 1 sztangret, ujeżdżacz, dżokiej,; 1 furman pierwszorzędny, cugowy. — **Sanok:** 2 furmanów do stajni cugowej.

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Sprawozdanie Syndykatu Towarzystw rolniczych

z targu zbożowego w Krakowie na Kleparzu dnia 5. listopada 1907.

Zły stan zasiewów ozimych na Węgrzech, powodowany długotrwałą posuchą wpływa na coraz to silniejszą tendencyę w Peszcie. Tamtejsze notowania oddziaływają na nasz targ, który odbył się dzisiaj w usposobieniu mocnem i jakkolwiek transakcyi dokonano niewiele zmuszeni byli kupujący płacić ceny wyższe.

Sprzedawano: pszenicę białą od 12.30—12.70 K., pszenicę czerwoną od 12.30—12.70 K., żyto od 11.00—11.60 K., jęczmień od 8.60—9.40 K., owies od 8.00—8.25 K., groch zwykły od 11.25—12.00 K., groch Victoria od 11.75—14.75 K. (do siewu), wyka nowa od 7.25—8.00 K., bobik od 7.25—7.75 kukurudza stara od 0.00—0.00 K., kukurudza nowa od 7.90—8.10 K., kukurudzę Cinquantino 8.70—9.90 K., otręby pszenne od 6.60—7.00 K., żytnie od 7.10—7.30 K., rzepak 17.60—18.00 K., koniczyna nasienna czerwona od 00.00—00.00 K., koniczyna biała od 00.00—00.00 K., tymotka od 0000—00.00 K. Wszystko za 50 kg.

Zboża.

Jęczmień pastewny. Wiedeń 5/XI 16.00—16.50 K. **Lwów** 6/XI 14.00—15.00 K. za 100 kg.

	listop.	Pszenica	Żyto	Jęczmień	Owies
Lwów	6	23.80—24.20	22.20—22.60	16.00—17.00	14.00—14.20
Tarnów	18	23.00—24.00	19.00—20.00	15.00—17.00	15.00—16.00
Podwołoczyska	2	00.00—00.00	00.00—00.00	00.00—00.00	00.00—00.00
„ ros. bez cła	2	00.00—00.00	00.00—00.00	00.00—00.00	00.00—00.00
Wiedeń	5	24.10—24.70	23.70—24.20	17.80—19.00	16.50—18.20
Peszt	5	25.98—25.80	23.86—23.88	00.00—00.00	17.16—17.18
Ceny w koronach za 100 *kg.*					
Wrocław . . .	2	20.00—23.20	18.50—20.60	14.50—19.00	14.80—16.80
Ceny w markach za 100 *kg.*					

Jęczmień na krupy. Wiedeń 5/XI 16.20—17.00 K. 100 kg.

Kukurydza. Wiedeń 5/XI 13.70—14.50 K., **Lwów** 6/XI 0.000—00.00 K. **Peszt** 5/XI 14.54—14.56 K. **Tarnów** 18/X 18.00—19.00 za K. 100 kg. **Podwołoczyska ros.** 15/V 11.20—11.40.

Strączkowe, przemysłowe, okopowe i nasiona.

Groch. Wiedeń 2/XI 23.00—25.50 K. **Lwów** 6/XI 19.00—20.00 K. **Tarnów** 18/X 18.00—26.00 K. za 100 kg.

Wyka. Lwów 6/XI 00.00—00.00 K. **Podwołocz.** 15/V 11.60—11.80

Chmiel. Wiedeń 1/XI zatecki miejski 260—280 K, zatecki okoliczny, 260—280 K., anschauer czerwony 210—220 K., zielony 160—180 K. za 100 kg. **Lwów** 6/XI 00—00.00 K. za 56 kg. **Saaz** 18/VII 00—00 K.

Rzepak. Peszt 5/XI 34.30—34.50 K. **Tarnów** 18/X 33.00—34.00 K. za 100 kg.

Ziemniaki. Kraków 5/XI 3.80—4.80 K. **Tarnów** 18/X 4.00—5.00 K. **Lwów** 6/XI 00.00—00.00 K.

Koniczyna czerwona. Lwów 6/XI 130.00—150.00 K. **Podwołocz. galic.** 6/II 102.00—118.00 K. **Podwołocz. ros.** 15/V 000.00—000.00 K. bez cła. **Wiedeń** 1/XI styryj. 170.00—180.00 K. średnia jakość 130.00—150.00 K., gruboziarnista czysta 130.00—150.00 K. za 100 kg.

Koniczyna biała. Kraków 5/XI 00.00—000.00 K. **Lwów** 6/XI 90.00—110.00 K. **Wiedeń** 1/XI 100.00—130.00 K. za 100 kg. **Podwołoczyska ros.** 15/V 00—00.

Zwierzęta i produkty zwierzęce.

Woły. Wiedeń 4/XI galicyjskie prima 83.00—88.00 K., secunda 76.00—82.00 K., tertia 67.00—74.00 K. za 100 kg. żywej wagi. Spęd sztuk 553.

Nierogacizna. Wiedeń 29/X. prima 98.00—110.00 K. tłuste 110.00—117.00 K. za 100 kg. żywej wagi.

Miejska centralna targowica na bydło w Krakowie 5/XI. Na dzisiejszy targ spędzono bydła rogatego 307 sztuk, jałownika 101 cieląt 244 owiec 44, nierogacizny 316. Płacono za woły z paszy 225—340 K. za buhaje 210—334 za krowy 110—200 za sztukę Za cielęta płacono 33—60 K. za sztukę. Za nierogaciznę tuczną po 124—138 K. za 100 kg. żywej wagi.

Masło. Wiedeń 31/X deserowe 2.50—3.00 K., wiejskie 2.40—2.60 K. zwykłe targowe 1.80—2.20 K. **Kraków** 5/XI targowe 2.00—2.40 K. za 1 kg. **Hamburg** 1/XI stołowe I klasy 264.00—272.00 M. II klasy 230.000—240.00 M. III klasy 180.00—190.00 Marek za 100 kg. **Berlin** 2/XI dworskie i spółkowe, prima 256.00—260.00 M., secunda 246.00—252.00 M., tertia 226.00—236.00 Marek 100 kg za.

Jaja. Wiedeń 31/X prima 26—27 sztuk, secunda 28—29 sztuk konserwowanych w wapnie 30—32 sztuk za 2 K. **Kraków** 5/XI 3.80—4.00 K **Berlin** 5/XI 3.45—3.55 M. za kopę.

Spirytus.

Wiedeń. 1/XI surowy 75% 61.60—62.00 K., 1/XI rafinowany 90% bez opłaty 150.25—151.25 K.

Lwów 6/XI 55.00—55.25 K.

Pasza.

Siano. Kraków 5/XI 8.00—9.60 K. **Tarnów** 18/X 6.50—8.00 K. **Wiedeń** 31/X 8.00—8.80 K. za 100 kg.

Koniczyna. Kraków 5/XI 10.00—11.20 K. **Wiedeń** 31/X 8.60—9.60 K. za 100 kg.

Słoma. Kraków 5/XI 7.20—9.00 K. **Tarnów** 18/X 6.00—7.00 K. **Wiedeń** 31/X 0.00—0.00 za 100 kg.

Owoce i warzywa.

Kraków, dn. 5/XI.

Wtorek: pomimo dowozu średniego i po świętach, popytu dobrego, ceny były stosunkowo nizkie.

Kapusta biała kopa 1.40—3.20; kapusta brukselska kopa 6.00—12.00 kapusta czerwona kopa 2.40—4.80; kapusta włoska kopa 2.40—6.00; kalarepa kopa 0.80—1.20; karpiele kopa 0.60—1.20; pomidory kopa 1.00—1.80; marchew pęczek 0.12—0.16: marchew 50 kg. 4.00—6.00; pietruszka pęczek 0.12—0.16; pietruszka 50 kg. 5.00—8.00; buraki ćwikłowe pęczek 0.08—0.00; buraki ćwikłowe 50 kg. 2.00—4.00; rzodkiewka pęczek 0.06—0.00; rzodkiew pęczek 0.12—0.16; pory pęczek 0.12—0.20; selery kopa 0.80—1.20; cecebula 50 kg. 5.00—8.00; kartofle miarka 0.40—0.48; kalafiory sztuka 0.40—1.00; kalafiory sprowadzane sztuka 0.00—0.00; chrzan klg. 0.48; jabłka (100 kg) 15.00—25.00 (dowóz średni popyt dobry; Reneta szara, grawsztynek, Zorza, Pep. Ribstona); gruszki (100 kg.) 15.00—40.00,; (plebanka, Six).

Dr. St. Goliński

Redaktor odpowiedzialny: Dr. Adam Krzyżanowski.

7. Słonina 6000 kg., smalec 2000 kg., szynka 1500 kg., kiełbaski 23000 par, wędzonki 6000 kg, kiełbasa 6000 kg. . . . . . . 500 „
8. Masło deserowe 1800 kg. . . . . 200 „
9. Krupy wszelkie, oraz groch i fasola . . . 500 „
10. Śliwki suszone 2000 kg., powidło 600 kg. . 100 „
11. Cukier z przeworskiej cukrowni 7000 kg. . 400 „
12. Towary kolonialne . . . . 300 „
13. Piwo beczkowe 18000 lt., flaszkowe 9000 fl. 200 „
14. Spirytus, wódka, rum 2000 lt. . . . . . 100 „
15. Jaja kurze 190000 sztuk . . . . 500 „
16. Kury bite wagi 1 kg. do 1 kg. 100 dkg. sztuk 1500, kurczęta wagi para 1 kg. do 1 kg. 100 dkg. sztuk 3000 . . . . 200 „
17. Mydło do prania twarde 6000 kg., krochmal, soda . . . . 200 „
18. Nafta w ilości potrzebnej, świece stearynowe 150 kg. . . . . 200 „
19. Słoma okłotowa żytnia 35.000 kg. . . . . 300 „
20. Pokost, farby, cezeryna, terpentyna, linoleum, zapałki, pędzle i t. p. . . . . 200 „
21. Sprzęty szklanne, fajansowe . . . . . . 200 „
22. Szczotki do zamiatania i do szurowania . . 50 „
23. Nici, bawełna, guziki, igły etc. . . . . . 50 „
24. Czyszczenie kanałów i studzienek . . . . 50 „
25. Czyszczenie kominów . . . . 50 „
26. Trumny 200 sztuk z drzewa miękkiego . . 50 „
27. Drzewo opałowe miękkie . . . . 200 „

Ilości podane są w przybliżeniu.

Do ofert należy dołączyć próbki z wyjątkiem artykułów wymienionych w pozycyach 1, 2, 3, 4, 6, 7, 15, 16 od 24 do 27.

Bliższych wyjaśnień co do warunków dostawy udzieli Zarząd szpitala w godzinach urzędowych.

Oferty opatrzone znaczkiem stemplowym na 1 kor. należy wnieść w godzinach urzędowych do biura Dyrekcyi szpitala najdalej do 17. listopada 1907 do godziny 12 w południe.

Do listu terminowego będzie wymaganą kaucya w wysokości 10 % wartości całorocznej dostawy.

Dyrektor kraj. szpitala św. Łazarza
Ponikło w. r.

 
 
                 

Nakładem Komitetu c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego. — Z drukarni Uniwersytetu Jagiellońskiego, pod zarządem Józefa Filipowskiego.